

Równi i równiejsi

Po przeczytaniu artykułu, który ukazał się na łamach Waszego tygodnika, a dotyczył remontu bosmanki, odnoszę wrażenie, że władze naszego miasta nie bardzo radzą sobie z logiką przy podejmowaniu decyzji.

Niedawno rozebrały przystań, która służyła Bytowskiemu Klubowi Żeglarskiemu twierdząc, że jest w złym stanie technicznym, bo na remont nie mają pieniędzy. Okazuje się jednak, że na remont bosmanki pieniądze się znalazły.

Mało tego. To nie będzie tylko remont, lecz

przygotowuje się dwa pokoje gościnne z aneksem kuchennym mimo braku w obiekcie instalacji wodnej, kanalizacji i toalet.

Nie tak dawno władze miasta nakazały mieszkańcom Bytowa mającym nad Jeziem domki letniskowe rozebrać je, gdyż stanowiły zagrożenie dla czystości wody i roślinności jeziora.

Teraz bosmanka z pokojami gościnnymi nie stanowi zagrożenia dla jeziora i jego łobeliowej roślinności tak samo jak zanęta używana przez wędkarzy.

Szkoda, że lobby wędkarskie okazało się

na tyle silne, że władze Bytowa podejmując decyzję o remoncie bosmanki i przekazaniu jej PZW, nie widzą potrzeby pomocy młodym sportowcom z BKŻ w zapewnieniu im bazy na sprzęt żeglarski, odbierając tym samym szansę szkolenia młodzieży, która nie posiada własnego sprzętu lub jego transportu nad jezioro.

Wydaje się pieniądze na remont obiektu, który był dzierżawiony przez wiele lat przez wędkarzy i przez nich winien być na bieżąco remontowany. Jeżeli tego nie robiono, to dlaczego teraz ponownie wyremontowany za pieniądze podatników obiekt ma być im przekazany?

Łączę wyrazy szacunku
Mirosław Deręgowski
prezes Bytowskiego Klubu
Żeglarskiego

Tytuł pochodzi od redakcji

KURIER BYTOWSKI

Tygodnik lokalny



Tel. 822-37-31
Fax 822-80-12
www.kurierbytowski.com.pl

Cena 2,20 zł